

Ewa SIEMIENIEC-GOŁAŚ

*Katedra Turkologii*

*Uniwersytet Jagielloński*

## JÓZEF MIKOSZA I JEGO „OBSERWACJE POLITYCZNE PAŃSTWA TURECKIEGO”

Zapoczątkowane ponad 600 lat temu polsko-tureckie kontakty dyplomatyczne zrodziły potrzebę poznania języków orientalnych, zwłaszcza języka tureckiego. Nie tylko kontakty dyplomatyczne, ale też handel rozwijający się na polsko-tureckim pograniczu, czy wreszcie konflikty zbrojne stanowiły istotne powody, dla których dobra znajomość mowy imperium osmańskiego stawała się koniecznością. Jednak profesjonalne kształcenie w językach orientalnych Polaków przeznaczonych do roli tłumaczy okazało się niewykonalne przez dłuższy czas. Jak pisze Władysław Smoleński w *Pismach historycznych*, po traktacie karłowickim (1699) Polacy rzadko pełnili rolę tłumaczy języków orientalnych, a w XVIII wieku tłumaczami tych języków byli przeważnie Włosi<sup>1</sup>. I choć „oparta z południo-wschodu o ścianę posiadłości sułtana, niemało rzeczpospolita, zarówno w sprawach wielkiej polityki, jak drobnych zatargów sąsiedzkich i interesów handlowych, miała okazyi do konwersacyi w języku tureckim” to „na przewodników nadawali się osiadli na pograniczu, dobrze po turecku mówiący Ormianie, Rusini i Żydzi...”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Smoleński, *Pisma historyczne*, t. 2, Kraków 1901, s. 209-210.

<sup>2</sup> Tamże, s. 209.

Pomysł utworzenia polskiej szkoły języków orientalnych ponownie odżył w wieku XVIII. Tę znaną już od czasu Jagiellonów ideę udało się zrealizować (choć trudno tu też mówić o dużym sukcesie) Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu.

Po wstąpieniu na tron Stanisław August wysłał do Konstantynopola z misją stworzenia polskiej szkoły dla tłumaczy<sup>3</sup> Karola de Boscampa<sup>4</sup> wraz z Zygmuntem Everhardem, który miał objąć jej kierownictwo<sup>5</sup>. Ostatecznie szkoła otwarła swe podwoje w 1766 roku, a sejm Rzeczypospolitej uchwalił wyasygnowanie stosownej sumy „na założenie i utrzymanie tak pożytecznego dzieła”<sup>6</sup>. Szkoła została zlokalizowana w stambulskiej dzielnicy Pera i początkowo kształciła tylko czterech uczniów<sup>7</sup>. W kolejnych latach,

<sup>3</sup> T. Korzon w swej pracy cytuje opinię o celu utworzenia w Konstantynopolu szkoły jako „dla sposobienia młodzi polskiej do potrzebnej ojczyźnie usługi” (T. Korzon, *We wnętrznym dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, t. 1-4, Kraków, Warszawa 1897, s. 184). Bardziej krytyczny w ocenie tej inicjatywy jest J. Reychman, który pisze: „...Od dawna też powstawały rozmaite szkoły mające za zadanie kształcenie kwalifikowanych dragomanów, ale i one nie dawały wyników. Na wzór tych zakładów Stanisław August założył też w Stambule w r. 1766 Szkołę Orientalną, skąd wychodzić mieli nowi dragomani. Ale w szkole tej znów byli obok siebie Polacy i Lewantyńczycy. Brak było kierownictwa, któreby ich nauce języków nadało określony kierunek...” (J. Reychman, *Tłumacze języków wschodnich w Polsce XVIII wieku*, [https://mlingua.pl/pol/czytelnia/tlumacze\\_jezykow\\_wschodnich\\_w\\_polsce\\_xviii\\_wieku...2017-03-20](https://mlingua.pl/pol/czytelnia/tlumacze_jezykow_wschodnich_w_polsce_xviii_wieku...2017-03-20)).

<sup>4</sup> Spotyka się dwie formy zapisu tego nazwiska: Boscamp i Boskamp. Karol de Boscamp znany jest też w literaturze pod nazwiskiem Boskamp Lasopolski (T. Korzon, dz. cyt., t. 3, s. 24). Nazwisko Lasopolski otrzymał Boscamp wraz z indygenatem szlacheckim w 1776 r. (J. S. Łątka, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005, s. 56). Skądinąd Karol de Boscamp to postać budząca kontrowersje, co znajduje potwierdzenie m.in. w opinii Korzona (dz. cyt., t. 3, s. 24): „Ale zakałą gabinetu królewskiego był Boskamp Lasopolski rodem Wołoszyn, agent, nawet szpieg rosyjski, który zakończył w 1794 roku życie zbrodnicze na szubienicy”.

<sup>5</sup> W. Smoleński, dz. cyt., s. 210.

<sup>6</sup> Tamże, s. 210-211.

<sup>7</sup> W. Smoleński (dz. cyt., s. 211) podaje zarówno nazwiska pierwszych uczniów zorganizowanej przez Boscampa szkoły: „Pierwszymi uczniami, po cofnięciu się przeznaczonego do tej szkoły Komarzewskiego, byli: Lwowianin Jan Nikorowicz, uczący się już od pewnego czasu języków wschodnich w Konstantynopolu; przywieziony przez Aleksandrowicza Michał Dederkało [Reychman w swych pracach podaje to nazwisko w formie Dederkał – przyp. E. S.-G.]; syn byłego tłumacza Rzeczypospolitej, Piotr Guliani i Stanisław de Pichelstein” jak i tych, którzy kształcili się w szkole w ostatnich latach jej istnienia, czyli do roku 1795: „Kształcili się w zorganizowa-

w wyniku trudnych wydarzeń historycznych, zmniejszono fundusze przeznaczone na utrzymanie szkoły, a liczbę uczniów ograniczono do trzech.

W 1782 roku Stanisław August, chcąc dźwignąć szkołę z zapaści, wysłał do Stambułu Józefa Mikoszę, powierzając mu funkcję nauczyciela języka polskiego. Jak pisze Jan Reychman – autor biogramu zamieszczonego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, Mikosza, oprócz wykładania polskiego, „był nauczycielem historii, praw i zwyczajów krajowych i miał obowiązek informowania się w obiektach handlowych”<sup>8</sup>.

Polskie źródła niewiele uwagi poświęcają samemu Józefowi Mikoszy. Zresztą zawarte w nich informacje nie zawsze są wiarygodne. W *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda znajdujemy wprawdzie krótki biogram poświęcony tej postaci, niemniej jednak niektóre informacje budzą wątpliwości. Według autora zamieszczonej tam notatki Józef Mikosza to „dragoon poselstwa polskiego przy Porcie Ottomańskiej za czasów Stanisława Augusta...”. Konfrontacja z innymi źródłami, między innymi z hasłem zawartym w *Polskim Słowniku Biograficznym*, wyklucza jednak przypisaną Mikoszy funkcję tłumacza polskiego poselstwa w Konstantynopolu.

Kim zatem był Józef Mikosza? Urodził się w 1744 roku i według jednych źródeł pochodził z Kamieńca Podolskiego, a według innych był szlachcicem z terenów dzisiejszej Białorusi<sup>10</sup>. Oprócz powierzonych mu obowiązków nauczyciela języka polskiego w nowopowstałej szkole języków orientalnych w Stambule jego zadaniem było też przygotowywanie

---

nej przez Potockiego szkole przedstawiciele czterech narodowości: Polak, Francuz, Włoch, Ormianin. Marcin Wilamowski, szlachcic podolski [...], Francuz, Maurice, brat konsyjarzowej Chrzanowskiej [...]. Włoch, Kok, przyjęty został na rekomendację krewnego swego, posła pruskiego w Wenecyi. Ormianinem był Kirkor” (tamże, s. 217-218).

<sup>8</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI/1, z. 88, Wrocław 1976, s. 164.

<sup>9</sup> *Encyklopedia Powszechna*, t. 18, nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Warszawa 1864, s. 586.

<sup>10</sup> Taką informację podaje J. Reychman w biogramie Mikoszy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. XXI/1, z. 88, s. 164. W świetle wzmianki o Mikoszy zawartej w pracy Korzona (T. Korzon, dz. cyt., t. 4, s. 306-307), w której autor podaje, iż Mikosza odwiedził Kamieniec Podolski w 1782 roku, gdzie zachwyił się architekturą miasta, a także był pod wrażeniem komendanta twierdzy – generała de Witte, wydawać się może, że miejsce to było mu wcześniej nieznanne. Informacja ta może więc być pomocna w wykluczeniu Kamieńca jako rzekomego miejsca pochodzenia Mikoszy.

dla króla raportów dotyczących szeroko rozumianych spraw tureckich. Mikosza miał również poszerzać swe kompetencje w zakresie znajomości języków włoskiego i francuskiego. W roku 1783 przesyłał on do kancelarii królewskiej pisemne opracowania zagadnień związanych z administracją państwa tureckiego, jego strukturą i organizacją. Dane te stały się podstawą wydania w Warszawie w 1787 roku liczącej 415 stron pracy zatytułowanej *Obserwacye polityczne państwa tureckiego...* Kilka lat później, w 1793 roku, ukazał się w Lipsku niemiecki przekład tego tekstu. Warto zaznaczyć, że dzieło to uważane było za jedno z lepszych w owym czasie opracowań poświęconych państwu tureckiemu<sup>11</sup>.

W ciągu bez mała trzydziestu lat swego istnienia polska szkoła orientalna w Stambule przeżywała lepsze i gorsze chwile, zmagając się z problemami natury finansowej, administracyjnej, a także ze zbyt małą liczbą uczniów. Oficjalnie szkoła istniała do 1795 roku, ale Józef Mikosza rozstał się z nią nieco wcześniej. Polski poseł w Konstantynopolu – Piotr Potocki pisał w 1790 roku, że Mikosza jest „od dawnego czasu nieczynny”<sup>12</sup>, choć skądinąd wiadomo, że w roku 1791, czyli rok po pochodzącej od Potockiego informacji, pobierał on jeszcze pensję w wysokości tysiąca piastrów rocznie z tytułu zatrudnienia w szkole orientalnej. Prawdopodobnie Józef Mikosza odszedł ze swego stambulskiego miejsca pracy wskutek konfliktów personalnych z Kajetanem Chrzanowskim pełniącym funkcję rezydenta polskiego w Stambule. Być może przyczyną odejścia był fakt, że ani Chrzanowski<sup>13</sup>, ani też Piotr Potocki będący polskim posłem w Stambule<sup>14</sup> nie rekomendowali Mikoszy na stanowisko dyrektora szkoły<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Taką opinię przedstawił J. Reychman w biografii Mikoszy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. XXI/1, z. 88, s. 164.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Kajetan Chrzanowski w owym czasie pełnił funkcję rezydenta w Konstantynopolu (J. S. Łątka, dz. cyt. s. 72), a później konsyliarza poselstwa (W. Smoleński, dz. cyt., s. 214).

<sup>14</sup> Piotr Franciszek Potocki, starosta szczyrzecki, mianowany przez Sejm oficjalnym posłem do Turcji, przybył do Konstantynopola w roku 1790 w celu zawarcia z Turcją traktatu, który m.in. ustalałby dogodne dla Rzeczypospolitej warunki handlowe (J. S. Łątka, dz. cyt., s.260, W. Smoleński, dz. cyt., s. 214).

<sup>15</sup> Przeczą temu następujące dane zawarte w pracy Konopczyńskiego: „Po Everhardzie kierowali Szkołą Antoni Dzieduszycki (1778–1780), Pichelstein, Józef Miko-

Obiecywano mu wprawdzie urząd konsula w Smyrnie czy w Akermanie, ale ostatecznie do realizacji tego pomysłu nie doszło. Być może przyczyną konfliktu i w rezultacie decyzji Mikoszy o odejściu ze szkoły szukać należy w fakcie, że od jakiegoś czasu współpracował on z rezydentem rosyjskim w Stambule, a w okresie Sejmu Czteroletniego (1788–1792) przeszedł oficjalnie na służbę rosyjską. Zaś w roku 1795 podjął współpracę z ambasadą rosyjską, po czym wyjechał ze Stambułu do Kamieńca Podolskiego, gdzie przyjął obowiązki tłumacza przy gubernatorze podolskim. Zmarł w Kamieńcu Podolskim w 1825 roku<sup>16</sup>.

Prezentując osobę Józefa Mikoszy, warto odnotować fakt, że był on zaangażowany w działalność masonską. W latach 80. XIX wieku brał udział w założeniu w Konstantynopolu loży masonskiej „Jutrzenka Bizantyjska” należącej do loży „Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego”, a po wyjeździe w 1795 roku do Kamieńca Podolskiego włączył się w działalność tamtejszej loży „Ozyrys”<sup>17</sup>. A skoro mowa o masonerii, to trzeba też nadmienić, że masonem był sam król Stanisław August Poniatowski, który został przyjęty w 1777 roku do „Łoży Pod Trzema Hełmami” „[...] i otrzymał siódmy stopień wolnomularstwa polskiego kawalera Różanego Krzyża (21. stopień według rytu szkockiego). Znaczyło to, że posiadał

---

sza (od roku 1782)” (W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683–1792*, oprac. P. Biliński, Kraków–Warszawa 2013, s. 250). Jednak w świetle informacji podawanych przez inne źródła trudno przyjąć wersję Konopczyńskiego za prawdziwą. Zarówno autorzy historycznych opracowań, jak i współcześni Mikoszy przypisują mu różne funkcje w związku z jego bytnością w Konstantynopolu. T. Korzon (dz. cyt., t. 3, s. 184) pisze m.in.: „Nie wspomina o niej [chodzi o szkołę języków orientalnych – przyp. E. S.-G.] nawet Mikosza, dworzanin Stanisława Augusta, który w 1781 jeździł do Konstantynopola i wydał 2-tomowy opis cesarstwa tureckiego”. Z kolei W. Smoleński (dz. cyt., s. 213) widzi w Mikoszy nie tylko nauczyciela języka polskiego w szkole języków orientalnych, ale też sekretarza ówczesnego rezydenta Rzeczypospolitej w Konstantynopolu – Chrzanowskiego. Natomiast w liście ówczesnego absolwenta szkoły języków orientalnych, Stanisława Pichelsteina, zamieszczonym w czasopiśmie *Pamiętnik Polityczny i Historyczny*, czytamy o „Imć Panu Mikoszy”, „którego umyślną destynacją jest w handlowych okolicznościach szukać oświecenia” (*Pamiętnik Polityczny i Historyczny*, Warszawa 1783, t. 2, s. 536).

<sup>16</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI/1, z. 88, s. 164.

<sup>17</sup> Informacja ta pochodzi z biogramu Mikoszy zawartego w *Polskim Słowniku Biograficznym*.

najwyższy stopień polskiego wolnomularstwa”<sup>18</sup>. Być może i te okoliczności miały wpływ na losy Józefa Mikoszy i rolę, jaką odgrywał, przebywając w Konstantynopolu, mieście kosmopolitycznym, rozdartym między Wschodem a Zachodem, w którym krzyżowały i ścierały się różne interesy, odmienne postawy ideologiczno-polityczne, będące również udziałem środowiska tamtejszej Polonii.

Wspomniane już wcześniej dzieło Mikoszy opublikowane w Warszawie w 1787 roku to *Obserwacje polityczne państwa Tureckiego, rzędu, religii, sił jego, obyczajów i narodów pod tymże żyjącym panowaniem. Z przydatkiem Myśli partykularnych o Człowieku Moralnym i o Edukacji Kraiowej przez Imci Pana Mikoszę, w czasie mieszkania jego w Stambule*<sup>19</sup>. Zaraz po karcie tytułowej znajdują się karty oznaczone zarówno symbolami A 2, 3, 4, jak i również numerowane rzymskimi cyframi, zawierające dedykację zaczynającą się słowami: „Do najaśniejszego Pana Stanisława Augusta, króla polskiego, wielkiego xiążęcia litewskiego, &c, &c, &c”. Po kartach tych następuje pierwsza część dzieła obejmująca strony od 3 do 190. Część ta składa się z siedmiu rozdziałów numerowanych rzymskimi cyframi i kończy się spisem tematów omawianych w poszczególnych rozdziałach („Registr Rzeczy znajdujących się w tym Dziele”). Natomiast druga część utworu obejmuje strony od 191 do 415 i w jej skład wchodziły rozdziały od VIII do XV oraz część nazwana „Przydatkiem” omawiająca „Myśli partykularne o Człowieku Moralnym i o Edukacji Kraiowej”. Drugą część kończy niepaginowany spis treści, nazwany tak samo jak spis po części pierwszej, czyli „Register rzeczy znajdujących się w tym Dziele”. Karta tytułowa z pełnym tytułem pojawia się w pracy dwukrotnie, na początku oraz jako zapowiedź drugiej części. Dzieło liczy 415 stron i jest wydane, jak czytamy w *Encyklopedii Orgelbranda* – „w 8ce”<sup>20</sup>.

Mikosza nadał swemu utworowi tytuł *Obserwacje polityczne państwa tureckiego*. Nie ulega wątpliwości, że dzieło to jest opisem państwa tureckiego bazującym na doświadczeniach autora, ale użyty w tytule przymiotnik „polityczny” nie we wszystkich obszarach omawianej tematyki ma

<sup>18</sup> A. Zwoliński, *Polskie ścieżki masonerii*, Kraków 2014, s. 33.

<sup>19</sup> Tytuł dzieła Mikoszy podany jest tu w wersji oryginalnej z zachowaniem ówczesnej ortografii.

<sup>20</sup> *Encyklopedia Powszechna...*, s. 586.

zastosowanie. Na pewno nie odpowiadają temu określeniu rozdziały lub ich części, które dotyczą obyczajów, kultury, życia codziennego. Do takich można zaliczyć rozdział X i XI, gdzie pojawiają się następujące tematy: „Ceremonie publiczne, edukacja, ... iakie biblioteki i rozporządzenie; Ceremonie obrzezania; Powszechne u Turków zabawy; Święta pryncypalniejsze u Turków; Obrządek pogrzebów; Sposób obyczajów Tureckich w zamieszkanu, w budowli i towarzystwie; Szkoły i Akademie tureckie; Poezya Turecka; Teologia; Astronomia; Medycyna; Muzyka; Rękodzieła Tureckie”.

Tematykę, która istotnie odnosi się do zagadnień politycznych, podejmują następujące rozdziały: w części I – rozdziały II, III, IV, V, VI i częściowo VII. Natomiast w części II dzieła rozdziały VIII i IX. Jakże zatem szczegółowe tematy porusza w nich autor? W rozdziale III omawia prawo skodyfikowane i prawo zwyczajowe, którego źródłem jest Koran, a także urzędy sędziów, ich uprawnienia oraz kary stosowane za różne wykroczenia. Rozdział III kontynuuje tematykę penitencjarną, poruszając przy okazji kwestie bezpieczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem służb Konstantynopola i środków prewencyjnych przez nie podejmowanych. W rozdziale IV autor omawia zagadnienie osmańskiego systemu podatkowego, a w kolejnych politykę zagraniczną, siły zbrojne, strukturę armii, flotę i żeglugę turecką. Rozdział VIII przybliży znaczenie seraju, czyli dworu sułtańskiego i jego gospodarza oraz ceremonie towarzyszące funkcjonowaniu dworu; wymienia także dworzan i urzędników oraz przypisane im zadania. Natomiast w IX rozdziale autor przedstawia turecką radę ministrów, czyli dywan, jej zwierzchnika (wezyra), a także urzędników związanych z kancelarią wezyra. Rozdziały XIII, XIV i XV poświęcone są tym mniejszościom etnicznym zamieszkującym Imperium Osmańskie, które odgrywały w nim ważną rolę, czyli Grekom, Ormianom i Żydom. Oprócz opisów odnoszących się *stricte* do państwa, jego funkcjonowania, prowadzonej polityki, Mikosza przedstawia też dane dotyczące ludności, składu etnicznego państwa, podziału administracyjnego, a także krain historyczno-geograficznych wchodzących w obręb potężnego tureckiego imperium. Głównie rozdział VII poświęcony jest temu zagadnieniu oraz częściowo też rozdział I, w którym autor przedstawia swą podróż z Warszawy do Konstantynopola. Przy tej okazji opisuje trasę, a także omawia miejsca i regiony geograficzne, przez które przejeżdża.

Dzieło Mikoszy kończy część zatytułowana „Przydatek”, która zawiera „Myśli partykularne o Człowieku moralnym i Edukacji Kraiowey”. W rozdziale tym autor krytycznie odnosi się do edukacji Polaków zdobywanej za granicą. Uważa, że edukacja ta „zaniedbała formować Obywatelów przywiązanych do kraiu swego, oświeconych względem potrzeb i interesów powszechnych”<sup>21</sup>. Autor postuluje skupienie uwagi na procesie kształcenia we własnym kraju nawiązując do powołanej do życia komisji edukacji, o której wypowiada następujące słowa: „Dobrze myślących zapęđ daie się widzieć iaśnie w postanowionej Kommissyi edukacyney, cel tego urzędzenia nie iest zapewne inny, tylko zrównać i umierzyć iak najlepsze edukacyi kraiowey sposoby”<sup>22</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, w owym czasie dzieło Mikoszy uchodziło w opinii badaczy za jedno z lepszych kompendiów wiadomości o Turcji. Na czym więc polega wartość tego tekstu? Czy tylko na zawartych w nim informacjach dotyczących państwa tureckiego? Biorąc pod uwagę czas, w którym powstała ta praca, czyli wiek XVIII, trzeba stwierdzić, że walor jej tkwi właśnie w informacyjnym charakterze. Ponadto dzieło Mikoszy jest czymś więcej niż zbiorem raportów pisanych do króla. Są to socjologiczne analizy, spostrzeżenia, krytyczne uwagi, a przede wszystkim ogromna, pełna szczegółów porcja informacji o państwie tureckim.

Dla badaczy języka tureckiego jest jeszcze istotny inny walor owego dzieła – materiał leksykalny. Opisując różne socjologiczne zjawiska, obyczaje, urzędników i pełnione przez nich funkcje, Mikosza najczęściej podaje ich oryginalne tureckie nazwy, stosując w zapisie polską ortografię. Wprowadzając do tekstu tureckie słowa, autor objaśnia również ich znaczenie. Niestety, nie zawsze słowa te zapisane są prawidłowo, często są trudne do identyfikacji, mocno zniekształcone. Oto kilka wybranych fragmentów tekstu zawierających przykłady tureckich słów zapisanych bardziej lub mniej poprawnie:

[1] „Pod czas zaś nieprzytomności *Weyzyra*, *Kaimakin*, czyli namiestnik Weyzyrski sprawuie urząd gubernatora miasta i pierwszego

<sup>21</sup> J. Mikosza, *Obserwacje polityczne państwa tureckiego*, Warszawa 1787, s. 412.

<sup>22</sup> Tamże, s. 413.



Porty urzędnika [...]” (s. 59). Por. *vezir* ‘wezyr’ (STP 912)<sup>23</sup>, *kaymakam* ‘gubernator jednostki administracyjnej w Turcji’ (STP 504).

[2] „*Ikoglausowie* w drugiey zamknięci klasie służących cesarskich, iest gatunek ludzi, którzy wybierają z tey młodzieży, którą kosztem Cesar skim wychowuią i edukuią w Saraju [...]” (s. 227). Por. *içoglanı* ‘młodzie niec kształcony na wysokie stanowisko w pałacu sułtana’ (STP 420).

[3] „Gatunek *Azamklausow* pochodzi z dzieci kupionych i wybie ranych w Albanii i w innych prowincjach Europeyskich” (s. 234). Por. *acemioglan* ‘nowicjusz, rekrut przygotowywany do służby w wojsku jan czarskim’ (NRTED 7)<sup>24</sup>.

[4] „Pierwsze po Adze trzyma mieysce *Kul-Kihaia*, czyli podpułkow nik generalny...” (s. 106). Por. *kâhya* ‘zarządca, ekonom’ (STP 471).

[5] „Ci co na pokojach zostaią, nazwani *Hazodiakami*, czyli paziami po naszymu [...]” (s. 231). Por. *has oda* ‘osobista straż sułtana’ (NRTED 455).

[6] „Do pieszych Tureckiego woyska gatunków należy ieszcze mili cya *Odziak* zwana” (s. 123). Por. *ocak* ‘korpus, pułk’ (STP 659).

[7] „Przełożony nad Serajem *Kișlar-Aga*” (s. 209). Por. *kızlar ağası* ‘główny eunuch w pałacu sułtana osmańskiego’ (STP 531).

[8] „*Topczyjow* liczba, czyli ludzi do armat destynowanych [...]” (s. 125). Por. *topçu* ‘artylerzysta, kanonier’ (STP 871).

[9] „*Wikil-Karez*, podskarbi, który całej ody ma kasę w swoim dozorze i zarządzeniu [...]” (s. 107). Por. *vekil* ‘pełnomocnik, plenipotent’ (STP 909).

[10] „[...] *Artczy* kucharz generalny całej ordy [...]” (s. 107). Por. *aşçı* ‘kucharz’ (STP 64).

Duży stopień zniekształceń i dość częsty błędny zapis tureckiego słownictwa może rzucać pewne światło na kompetencje językowe Mikoszy i tym bardziej umacniać w przekonaniu, że wzmianka w *Encyklopedii* Orgelbranda o tym, jakoby Mikosza był „dragomanem poselstwa polskiego przy Porcie Ottomańskiej”, jest ponad wszelką wątpliwość nieprawdziwa.

Jest jeszcze inny rys omawianego dzieła, który wydaje się rów nie cenny. Autor, opisując różne dziedziny funkcjonowania państwa

<sup>23</sup> M. Kozłowska, *Słownik turecko-polski. Türkçe-Lehçe Sözlük*, Warszawa 2006. Dalej – jako STP, liczba oznacza numer strony.

<sup>24</sup> *New Redhouse Turkish-English Dictionary*, Istanbul 1981. Dalej – jako NRTED, liczba oznacza numer strony.

tureckiego, poddaje ewaluacji przedstawiane tam zjawiska. Ocenia skuteczność pewnych działań, a także dokonuje ich politologicznej analizy. Robi też odniesienia do polskich rozwiązań proponowanych w analogicznych przypadkach. W jego analizach nierzadko pobrzmiewa krytyczna nuta wobec Polaków. Takimi oto słowami opisuje polską postawę wobec współpracy handlowej z innymi krajami:

Lecz nieszczęściem! W wieku gdzie niemasz takiego narodu, w którymby nie myśłono o sposobach szukania pożytków przez handel [...]; ieden kray Polski odłącza się od tego powszechnego sposobu, staie się wiernym wykonywaczem kaprysw cudzoziemskich [...]<sup>25</sup>.

Takich krytycznych ocen własnego państwa z równoczesną propozycją uzdrowienia sytuacji jest w tym dziele niemało. Aby jednak oddać sprawiedliwość, pewne zjawiska w państwie tureckim widziane okiem Europejczyka budzą również zastrzeżenia autora, czemu daje on wyraz w krytycznych komentarzach, choćby w takim, jak ten dotyczący postawy Turków wobec innych nacji: „Lekce ważenia, z którymi bywali Turcy przed tym dla narodow Europeyskich, były okazyą, że często Ambassadorow i ministrów rezydujących przykro traktowano [...]”<sup>26</sup>; także wobec Polaków:

Przed tym mieli Turcy Polaków za narod, który był w stanie oparcia się ich potędze i którego zawsze menażowano dla jego męstwa i mocy. [...] lecz terazniejsze opinie daleko są przeciwne dawnym [...]; Polacy, iż nic nie znaczą teraz między innymi i wielu znalazłem, którzy uporczywie twierdzą, że iuż Polaków nie masz<sup>27</sup>.

Podsumowując, stwierdzić należy, że dzieło Mikoszy stanowi nie tylko zbiór wiarygodnych informacji o osiemnastowiecznym państwie tureckim, ale nosi też cechy politologiczno-socjologicznego dyskursu poruszającego zarówno zagadnienia typowe dla orientalnego, muzulmańskiego kręgu kulturowego, jak i również te o bardziej uniwersalnym wymiarze. Natomiast badaczom języka tureckiego dostarcza materiału

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 328.

<sup>26</sup> Tamże, s. 352.

<sup>27</sup> Tamże, s. 354.

leksykalnego, który jednak, ze względu na mocno spolonizowaną postać i liczne zniekształcenia, należy potraktować z dużą ostrożnością i wnikliwą uwagą.

#### BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia Powszechna*, t. 18, nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Warszawa 1864.
- Kalinka W., *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. 1-2, Kraków 1891.
- Konopczyński W., *Polska a Turcja 1683–1792*, oprac. P. Biliński, Kraków–Warszawa 2013.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 1-4, Kraków, Warszawa 1897.
- Kozłowska M., *Słownik turecko-polski. Türkçe-Lehçe Sözlük*, Warszawa 2006.
- Łątka J. S., *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005.
- Mikosza J., *Obserwacje polityczne państwa Tureckiego, rządu, religii, sił jego, obyczajów i narodów pod tymże żyjącym panowaniem, z przydatkiem Myśli partykularnych o człowieku moralnym i o edukacji krajowej, przez Jmci Pana Mikoszę, w czasie mieszkania jego w Stambule. Część I*, Warszawa 1787.
- New Redhouse Turkish–English Dictionary*, Istanbul 1981.
- Reychman J., *Piotr Crutta Emisariusz Kościuszki do Stambułu*. Odbitka z kwartalnika „Wschód – Orient” 1938, nr 2.
- Reychman J., *Tłumacze języków wschodnich w Polsce w XVIII wieku*, [https://mlingua.pl/pol/czytelnia/tlumacze\\_jezykow\\_wschodnich\\_w\\_polsce\\_xviii\\_wieku...2017-03-20](https://mlingua.pl/pol/czytelnia/tlumacze_jezykow_wschodnich_w_polsce_xviii_wieku...2017-03-20)
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI/1, z. 88, Wrocław 1976.
- Smoleński W., *Pisma historyczne*, t. 2, Kraków 1901.
- Zajączkowski A., Reychman J., *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*, Warszawa 1955.
- Zaleski B., *Stosunki Polski z Portą Ottomańską. Na początku panowania Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu na rok 1868” 1869, s. 104-159.
- Zwołiński A., *Polskie ścieżki masonerii*, Kraków 2014.

#### JÓZEF MIKOSZA AND HIS “POLITICAL REMARKS ON THE TURKISH STATE”

The article presents Józef Mikosza and his work entitled *Obserwacje polityczne państwa tureckiego* [Political remarks on the Turkish state]. Mikosza's work was published in Warsaw in 1787 as a result of the author's remarks and reports on Turkey during his stay in Constantinople. Józef Mikosza lived in Constantinople for several years working as a teacher in the Polish Oriental School, whose aim was to educate future dragomen. In his work Mikosza describes the Ottoman state, its structure, administration, people, culture and various phenomena of his interest. His book contains also Turkish words and phrases used by the author to define and name the discussed objects or phenomena.

**Keywords:** Józef Mikosza, a description of the eighteenth century Ottoman-Turkey, Turkish vocabulary.

**Słowa kluczowe:** Józef Mikosza, opis osiemnastowiecznej Turcji osmańskiej, tureckie słownictwo.